**Krąg Biblijny – Spotkanie 15 (Mk 4,1-20)**

**01.12.2021 r.**

**Mk 4,1-20:**

**w. 1:** „**Znowu zaczął nauczać nad jeziorem i bardzo wielki tłum ludzi zebrał się przy Nim. Dlatego wszedł do łodzi i usiadł w niej [pozostając] na jeziorze, a cały lud stał na brzegu jeziora**.”

 - *zaczął nauczać –* Jezus często przemawiał na otwartej przestrzeni do wielkiego tłumu; ludzie pozostawiali codzienne zajęcia, domy, aby Go słuchać;

- *nad jeziorem (…) dlatego wszedł do łodzi* – szczególna akustyka Jeziora Galilejskiego (z trzech stron otoczone górami; liczne zatoczki tworzące naturalny amfiteatr); gromadzący się ludzie dobrze widzieli Mistrza i wyraźnie słyszeli Jego słowa;

**w. 2:** „**Uczył ich wiele w przypowieściach i mówił im w swojej nauce:**”

 - *w przypowieściach* – przypowieść - to krótka opowieść, która jest ilustracją ukrytej w niej mądrości; przedstawione postacie i wydarzenia nie są tak naprawdę najważniejsze; ich prosta, uboga fabuła jest tylko ilustracją, obrazem, który ukazuje głębsze treści; właściwa interpretacja przypowieści wymaga, aby przejść od jej znaczenia dosłownego do znaczenia ukrytego; cechuje je realizm (nawiązanie do dobrze znanego aspektu życia) i zwięzłość;

**w. 3:** „**«Słuchajcie: Oto siewca wyszedł siać.**”

 - *siewca wyszedł siać –* ziemia uprawiana przez Izraelitów znajdowała się na zboczach skalistych pagórków, często porośnięta cierniami i kaktusami, poprzecinana dróżkami i ścieżynami polnymi; od żniw pole leży odłogiem, dlatego wydeptuje się na nim ścieżki na przełaj i wyrastają ciernie i osty;

**w. 4 – 8:** „**A gdy siał, jedno padło na drogę; i przyleciały ptaki, i wydziobały je. Inne padło na miejsce skaliste, gdzie nie miało wiele ziemi, i wnet wzeszło, bo nie było głęboko w glebie. Lecz po wschodzie słońca przypaliło się i nie mając korzenia, uschło. Inne znów padło między ciernie, a ciernie wybujały i zagłuszyły je, tak że nie wydało owocu. Inne w końcu padły na ziemię żyzną, wzeszły, wyrosły i wydały plon: trzydziestokrotny, sześćdziesięciokrotny i stokrotny»**”.

 - bezowocność zasiewu niekoniecznie zależy od ziarna; ziarno ma w sobie moc owocowania, lecz samo z siebie nie może tego dokonać; muszą być do tego spełnione pewne warunki;

 - droga, miejsce skaliste i ziemia porośnięta chwastami nie są odpowiednie do wzrostu ziarna;

 - wielkość plonu zależy przede wszystkim od tego, gdzie pada ziarno;

 - co ciekawe – siewca z przypowieści sieje rozrzutnie (a mógłby siać wyłącznie na żyzną ziemię)

**w. 9:** „**I dodał: «Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha!»**.

 - *uszy do słuchania –* Jezus przywołuje mądrościową sentencję wzywając do uważnego słyuchania; tylko takie słuchanie jest zdolne przyjąć Jezusowe orędzie słowa i zakorzenić je tak głęboko w sercu, aby miało moc przemiany całego naszego życia;

**w. 10:** „**A gdy był sam, pytali Go ci, którzy przy Nim byli, razem z Dwunastoma, o przypowieść.**”

 - *gdy był sam –* dlaczego nie zapytali Go wcześniej, tylko na osobności?

 - *pytali Go (…) o tę przypowieść –* Dwunastu i towarzysze przeczuwali, że za tym prostym opowiadaniem kryje się głebszy sens – właściwy sens przypowieści; Jezus dał im do zrozumienia, że opowiadając przypowieść o siewcy, wyjaśnia tajemnicę królestwa Bożego;

**w. 11:** „**On im odrzekł: «Wam dana jest tajemnica królestwa Bożego, dla tych zaś, którzy są poza wami, wszystko dzieje się w przypowieściach**”

 - *wam dana jest tajemnica królestwa Bożego –* uczniowie sami z siebie nie są w stanie zrozumieć tajemnicy o królestwie Bożym; to Jezus musi otworzyć ich oczy na głoszne o Nim orędzie; oni zaś ze swej strony powinni pozwolić, aby ta dynamika przypowieści wciągnęła ich, przynosząc z sobą radykalne konsekwencje w ich życiu;

 - *dla tych zaś, którzy są poza wami –* mowa o uczonych w Piśmie i faryzeuszach

**w. 12:** „**aby**

**patrzyli oczami, a nie widzieli,**

**słuchali uszami, a nie rozumieli,**

**żeby się nie nawrócili i nie była im wydana**

**[tajemnica]».**”

 - królestwo Boże można widzieć i słyszeć;

 - *patrzyli oczami –* na czyny Jezusa

 - *słuchali uszami –* słów Jezusa

 - przyjęcie prawdy o królestwie Bożym wymaga bycia z Jezusem i wiary (rola wspólnoty)

 - w. 12 to słowa zaczerpnięte z proroka Izajasza (Iz 44,18); nauczanie Jezusa spotkało się także z postawą zatwardziałości ze strony słuchaczy, którzy z własnego wyboru popadli w ślepotę, trwając w niej w sposób zawiniony;

**w. 13:** „**I mówił im: «Nie rozumiecie tej przypowieści? Jakże zrozumiecie inne przypowieści?**”

 - *jakże zrozumiecie inne przypowieści? –* uczniowie muszą się „nauczyć” rozumieć przypowieści; nauczyć przechodzić od znaczenia dosłownego do głębszej treści ukrytej za warstwą słów;

- opisane przez Jezusa postawy nie muszą się odnosić do orębnych kategorii ludzi, ale mogą być też opisem reakcji tej samej osoby w różnych etapach jej życia;

**w. 14:** „**Siewca sieje słowo.**”

 - ziarno symbolizuje słowo Boże, które należy słuchać i przyjmować

**w. 15:** „**A oto są ci [posiani] na drodze: u nich się sieje słowo, a skoro je usłyszą, zaraz przychodzi szatan i porywa słowo zasiane w nich.**”

 - *szatan porywa słowo zasiane w nich –* człowiek słucha słowa, ale zamyka się na nie; szatan w chwili pokusy nakłania go do nieposłuszeństwa (pokusą może być np. podejrzliwość wobec jego głosicieli); to ludzie niewykazujący żadnego zainteresowania słowem ani gotowości do jego przyjęcia;

**w. 16 – 17:** „**Podobnie na miejscach skalistych posiani są ci, którzy, gdy usłyszą słowo, natychmiast przyjmują je z radością, lecz nie mają w sobie korzenia i są niestali. Gdy potem przyjdzie ucisk lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamują.**”

 - *przyjmują je z radością –* oczarowanie pięknem słowa Bożego;

 - *nie mają w sobie korzenia i są niestali -* kryją w sobie pewną zatwardziałość serca, przez co słowo, nie może ich dogłębnie przeniknąć (nie pozwalają na to, aby słowo się zakorzeniło);

 - *gdy przyjdzie ucisk lub prześladowanie, zaraz się załamują -* jakiekolwiek trudności jak ucisk czy prześladowanie niweczą w nich Bożą prawdę;

**w. 18 – 19:** „**Są inni, którzy są zasiani między ciernie: to są ci, którzy słuchają wprawdzie słowa, lecz troski tego świata, ułuda bogactwa i inne żądze wciskają się i zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne.**”

 - pozwalają, aby słowo w nich zapadło, lecz równocześnie dopuszczają natłok innych spraw, rywalizujących o pierwszeństwo, tj. troski tego świata, ułudę bogactwa oraz inne żądze; choć Boże słowo zakiełkowało w nich, pozostało bezowocne;

**w. 20:** „**W końcu na ziemię żyzną zostali posiani ci, którzy słuchają słowa, przyjmują je i wydają owoc: trzydziestokrotny, sześćdziesięciokrotny i stokrotny».**”

 - to tacy, którzy całkowicie otwierają się na słowo Boże; słuchają, strzegą i zatrzymują je; podczas wielu prób, jakie napotykają na drodze życiowej, wytrwale służą słowu Bożemu i z nim się zespalają; dlatego ono wydaje w nich owoc;

 *- trzydziestokrotny, sześćdziesięciokrotny i stokrotny –* owoc wcale nie musi być taki sam u wszystkich; Jezus zakłada zróżnicowanie (na miarę osobistych możliwości);

**Myśli do medytacji:**

- *aby Go słuchać* – co potrafię pozostawić, aby móc – chociaż przez chwilę – posłuchać słowa Bożego? (w kościele na Mszy; na spotkaniu Kręgu; konferencji w internecie)?

- czy doświadczam tego, że poświęcenie czasu dla Boga (modlitwa, czytanie Pisma Świętego) pozwala mi potem bardziej owocnie wypełniać pozostawione uprzednio obowiązki?

- czy próbuję patrzeć na wydarzenia z mojego życia „w kluczu przypowieści” szukając ich ukrytego sensu i odniesienia do Boga?

- czy potrafię siać słowo (czynić dobro) tak hojnie i rozrzutnie jak Bóg? nawet wtedy, gdy będzie ono odrzucone, niedocenione, zlekceważone? czy potrafię angażować się bezinteresownie?

- jak wygląda moje słuchanie słowa Bożego? czy staram się „wsłuchać” w to, co mówi do mnie Bóg? czy moje uszy są do słuchania?

- na ile zdaję sobie sprawę, że moje rozumienie Boga i Jego spraw nie jest moją zasługą lecz Bożym darem (*wam dana jest tajemnica*)?

- którym rodzajem gruntu jestem? na jakim etapie rozwoju duchowego aktualnie się znajduję?

- droga – wydeptane ścieżki: można kogoś uczynić nieczułą drogą deptając go słowem, obojętnością, ignorancją lub samemu stać się taką drogą będąc w taki sposób deptanym przez kogoś; ile tego jest we mnie?

- miejsce skaliste: czy potrafię przenieść mój zachwyt słowem Bożym w codzienność? tak, by ono mogło się we mnie zakorzenić korzeniem miłości? „bądź zakorzeniony w miłości, aby słońce, gdy wzejdzie, nie poraziło cię, lecz nakrmiło” (św. Augustyn)

- ciernie i chwasty: na co najbardziej przeznaczam swoje siły życiowe? czy mam w sobie wewnętrzny spokój czy też *troski tego świata, ułuda bogactwa i inne żądze* sprawiają, że chaotycznie rzucam się z jednej aktywności w drugą?

- plon 100 – krotny, 60 – krotny i 30 – krotny: różnorodność darów Bożych; niektórzy otrzymują wznioślejsze i znaczniejsze, inni zaś mniej wzniosłe; „ważne jest, aby pamiętać, żę mają one służyć nie dla doczesnych spraw, ale dla zdobywania wiecznych” (św. Augustyn)